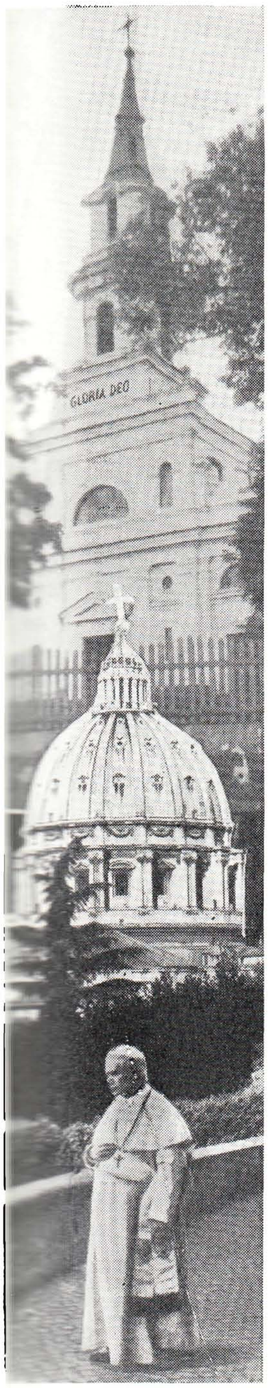
LA BRACE

| Hod. XV | CERVIEN - ZNIVIEN | N. 77 |

Biela-ruskaja reli-hijna- **ŹNIČ** adra-dženskaja ča-sopiś

Adres Red: Roma, v. Trionfale, 6415 || Hadav. padp. 2 dal., 1 paasobn. 15 cent.



[illegible]AKI ACHVIARADAUCAM

[illegible]acovaj	18.480
[illegible]kovaj	12.360
[illegible]eckim	11.575
[illegible]ajdelu	6.250
[illegible] Bert	5.000
[illegible]cevicu	3.125
[illegible]elenisu	3.125
[illegible] Vikanu	2.670
[illegible]rysk-cu	2.885
[illegible]ziukom	1.875
[illegible]tievicu	1.785
[illegible]stelanu	1.264

DARAHIJA Ŭ CHRYŚCIE SURODZIČY!

Kali Prarok Jeremijaš byŭ klikany Boham da ciažkoha ŭ zabłytanych abstavinach pasłańśtva miž surodzičami Izraelcami, zahrožanymi Babilonskim vysialenniem, dyk zdetynavany až jenčaŭ tròpatna zhubiŭšy jazyk u vusnach:

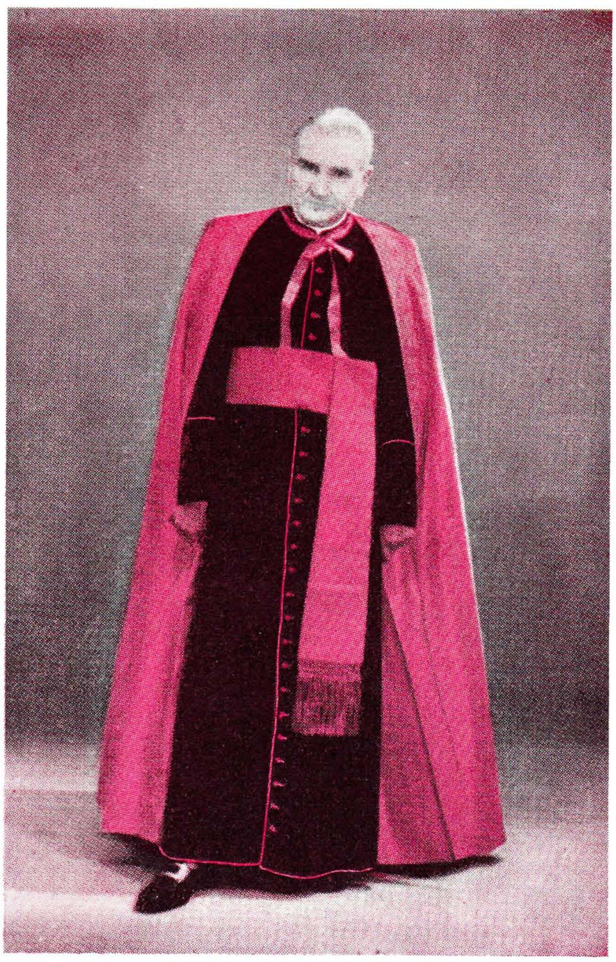
A... a... a..., Boža Ŭsiespadàru, ja nia ŭmieju-ž voś słova na't vymavić, by chłapčanio jakoje...

Tak što Hos pad abiecyvanniem Svaje ŭsiomahutnaje pomačy musieŭ jaho aśmièlvać:

Nie abzyvaj siabie « chłapčaniom », bo-ž idzieš na toje dy da tych, k' jakim Ja ciabie pasyłaju... Nia dryžy pierad imi, bo-ž Ja (Ŭsiomahutny) *z taboju na tvaju abaronu..*

Kali hetki voś tropat pierad publičnym vystupam ahartaŭ takoha mahùta słova j śviàtaści, jak àŭtar nieśmiarotnych « Trenaŭ » biblijnych, dyk štož užo kazać takoj maluziè pobač jaho, jak àŭtar hetych voś słoŭ, paklikannie jakoha da *duchovaha pravadnictva Biełaruskich vysialencaŭ* stałasia ŭžo viedamym.

Nia dzivièciesia, Darahija, z časovaj zahùblenaści jazyka i ŭ jahonych vusnach dy z pačynànnia hetaj voś adozvy ad jeremijàdy; abstàviny bo i mahčymaści da vykanannia vyšnazvànaj *Misyi* nia lepšyja, kali nia horšyja, čym za časaŭ taho Babilonskaha vyhnànstva. Samyž Vy ab ich padyjmali ŭžo hołas u presie, vitajučy majo naznačennie (« Biełarus » N. 84, N.Y.).



Ščyra dziakuju Vam za toj pryviet, uvažaju jaho nia tolki za vyjeŭ pryjaznaj salidarnaści idejnaj, ale i za druhoje, paśla *Kananičnaha,* paklikannie, upaŭnavàžvajučaje j zaachvočvajučaje da hetaj tak važnaj dla našaha narodu, a tak trudnaj, spravy « *zapraŭdnaha* — jak kažacie — *zadavalnienia relihijnych patrebaŭ Biełarusaŭ-katalikoŭ (łacinnikaŭ)* ». Zadàčy trudnaj mo'nia hètulki dziela apaźniennia jaje z boku byc cam słaba zainteresavanych až dahetul nami Centralnych Uładaŭ Eklezijalnych — jak àŭtaru artykułu: « *Kabža heta byŭ pačatak* » (tamža) zdavałasia — kolki ź inšych abjektyŭnych i subjektyŭnych pryčyn, jak na pryкł: fatalnaj raściarùšanaści viernikaŭ, asabliva ŭ volnaj Europie, nie zaŭsiody prabavanaj dyj dajùčajsia ŭniknuć praz pieranosiny ŭ huščejšyja asiarodździ surodzičaŭ; abo — baluča skupyja siły svajeabradnaha duchavienstva dyj tyja ŭsciaž uščuplànyja, kali nie čužaŭłàdnaj na ich pakvàpnaściu, dyk — svojskaj inšaabradnaj. Kolki nam kaštuje darahacennych duš, i śviatarskich i viernickich, hena lužnaabràdnickaje razdarožža! Kolki dziela jaho zastajecca svajeabràdna ŭ ichnim duchu nieabsłužanymi, samapàsna hibièjučymi, čužèjučymi dataho, što ich ciažka ratavać i adzina astaŭšymisia, funkcyjanujučymi jašče (ale jakža biaspòmačna!) siarodkami prapa-

handy radyjaprapaviednickaj, litaraturna-vydavieckaj, presavaj, ci samatužna karespandencyjnaj, idučaj z Rymskaha našaha Centru. Ciažka — bo taja prapahanda viàła, abo i zusim nie padtrymlivajecca stałym zarhanizavanym impulsam ščyrasalidarnaha peryferyjnaha dušpastyrstva, abo idejnaśviėdamaha cyvilnaha aktyvu; jak heta robiać ź dzivuhodnaj rupnaściu emihranty inšych nacyjaŭ, skvapna vykarystyvajučyja baroniečaje ich pràva Apostalskaha Pasadu ŭ formie tak zvanaj *Kanstytucyi « Exsul Familia »*, vydanaj Piusam XII (1952) specyjalna dla padtrymki emihrantaŭ pa roznych dyjecezyjach.

Dla efektyŭniejšaha źviazannia jaje z emihranckimi hrupami j aktyvizavannia ŭ kažnaj nacyi utvorana z vysokich pradstaŭnikoŭ tych nacyjaŭ, pieravažna Biskupaŭ, tak zv: *Consilium Supremum de Emigratione* = Hałoŭnuju Radu dla Emihracyi (pry Kansystoryjalnaj Kanhrehacyi), kab narmavała znosiny miž dyjecezalnymi Ŭładami j emihranckimi hrupami na ichnich asiedkach dy davała inicyjatyvu arhanizavannia duchovaj apieki nad emihrantami. Samujuž arhanizacyju j kiraviectva dušpastyrstvami, praz inspekcyjnyja vizytacyi j inšyja funkcyi, vyšmianavànaja Kanhrehacyja paručaje Dyrektarstvam, nas tut interesujučym. Biełarusaŭ u Hał. Radzie dla Emihr. reprezentavaŭ spačatku J.E. Mons. Balesłaŭ Słoskan, Biskup Mienski j Mah., a ad 1961 h. — nižejpadpisany. Dyrèktarstvaž astavałasia ŭ rukach Jaho Ekscelencyi až da pieradačy jaho mnie ŭ hetym hodzie.

Ad taho aktu ŭciakło ŭžo voś blizu paŭhoda, a ja — pa-za vyšmianavànaj samatùžnaj prapahandaj — nijàkaj dyrekcyjnaj akcyjaj specyjalnaj, apračа mo' padrychtavalnych kanstytucyjna-tearytyčnych i sytuacyjna-praktyčnych studyjaŭ hetaj prablemy, nie mahu jašče vykazacca. Dyj akančalnyja vysnavy tych studyjaŭ pakažucca tolki paśla daślednaj vizytacyi moŭ isnujučych dušpastyrskich centraŭ i naahuł značniejšych asiarodździaŭ našaj emihracyi.

Choć i biez taho možna damniavacca, što dziela vyšadciėmlenych trudnaściaŭ i nienarmalnaściaŭ, gros uvahi j enerhii i gros nadziei na ažyŭlènnie j raźvićcio dy vytryvannie biełaruskaha katalictva na emihracyi prydziecca — jak dahetul — pakładać na vyšuspomnienuju akcyju z našaha Rymskaha Centru. Tolkiž — razumiejecca — ščyrėj dy salidniėj padtrymoŭvanaha vydatniėjšymi siłami j siarodkami z pravincyjaŭ.

Da hetaha ŭsich Vas, Darahija ŭ Chryście Surodzičy, z haračaj prośbaj zaklikaju!

Mons. P. Tatarynovič

« PRYNCYPY »

Marksizm i jahona zyščennie ŭ formie kamunizmu i biazbožža jość nieapraŭdalnym dy idejna niasuźmiaščalnym ci to z Chryścijanstvam, ci naahuł iz zdarovym śvietahladam usiaho ludztva. Ni bieh času, ni transfihuracyja heahrafičnaja ci etničnaja, nia mohuć jaho zrabić uspryjmalnym praz volnyja narody, a tym-bolej praz katalikoŭ. Padtrymoŭvannie i razbudžannie zhodlivaści j supakoju miž narodami jość abaviazkam, ale šče bolš zabaviazvajučaj niaupynna čujnaja i stanoŭkaja proci marksistoŭskaje idealohii apazycyja, zamykajučaja ŭsie darohi jamu da nachabnaj penetracyi.

Niama takoje mižnarodnaje sytuacyi, takoha adpružennia, ci histaryčnaha pratekstu, jakija mahlib apraŭdać pabłažlivuju nastanovu adnosna marksizmu j kamunizmu.

Biėźličču inicyjatyŭnych chodaŭ svaje niavyčèrpnaje taktyčnaje fantazyi marksistoŭski kamunizm štučna stvaraje atmasferu j vyklikaje nastroi, naviet sympatyju, ŭ jakich hublajecca aryjentacyja idejnaja, hasiacca sumnivy dy ŭtamoŭvajecca instyktyŭny supraciŭ čałavieka volnaha, vieručaha, naviet katolika, adnosna marksistoŭskaj i kamunistyčnaj idealohii. Ciž mała takoha abarmoctva akazałasia ŭ vapošnich časach? Nie adno, abvitaje ŭ kudzielku humanitarnaści, idealnaści, ledź nie chryścijanskaści, vyhladaje, jakby j asiahnuła svaju perfidnuju metu. Inšyja šče ŭ kursie suggestyŭnaha j sentymentalnaha pravodžannia, hypotezy, znača mahčymaści, niejkaha bolš ludzkoha j cyvilnaha kamunizmu.

Siannia, tak jak i ŭčora, nia hledziačy na rožnicy heahrafičnyja ci etničnyja, marksistoŭski kamunizm definityŭna źjaŭlajecca antytezaj Chryścijanstva, nehacyjaj svabody i praŭdy, spraviadlivaści dy miru-zhody. Na Ŭschodzie, ci na Zachadzie — marksistoŭskaja j kamunistyčnaja kancepcyja astajecca mataryjalistyčnaj dy ateistyčnaj. Na Ŭschodzie, jak i na Zàchadzie, kamunizm u prachtycy jość i choča zastacca: hnybicielem voli, prašledam kažnaj autentyčnaj relihijnaj viery, asablivaž Eklezii. Na ŭschodzie, jak na zàchadzie, mistyka zmahannia j revalucyi jość dy choča być nieadkličnym sposabam pranikannia ŭsiudy j zahartannia ŭsiaho; rožnicy mančymyja tolki ŭ padbory sposabaŭ dy mamentaŭ.

Zdarajučajasia prynaroŭlivaść, padyktavanaja j nakinutaja siłaju abstavin u niaŭstrymnaj evalucyi nie abaznačaje źmienaŭ daktrynalnych ci prahramy, a tolki taktyčnuju, abo dyjalektyčnuju, prynaroŭku kanjunkturalnuju.

Pahlad i stanovišča volnaha śvietu, a pieradusim katalikoŭ, adnosna marksizmu j kamunizmu nia moža dy nie pavinien źmianiacca. Adnosna idealohii adnosna marksistoŭskaha kamunizmu tre' być niaustuplivym; tym-bolš niaustuplivym, čym chitrejšaj i tonkaj stanovicca ŭsiopraniklivaja taktyka.

Na šyrokim poli naturalnaha prava — havorycca ŭ Encyklicy « Mir na ziamli » — davodzicca katalikom sutykacca dy dzieła mieć ź ludźmi nieaśviečanymi vieraj... ; u takich adnosinach našy syny chaj buduć čujnymi j mižšobku drùžnymi, kab nikoli nia puskacca na kompramis u relihijnaj i moralnaj spravie. Z.

Uvaha! Zmianšajem padpisnuju canu Zniču.
Ale prosim jaje narešcie spłačvać! Padavajcie zmieny svaich adrasoŭ!

SENSACYJNAJA TELEHRAMA PRATESTU PROCI PRAŚLEDNAJE ATEISTYČNAJE PRAPAHANDY

Vatykanski aficyjoz « l'Osservatore Romano » z 6 sioletniaha sakavika źmiaściŭ tekst telehramy, skiravanaj Burmistram horadu Florencyi, Jurym Lapira, M.S. Chruščovu. Padajom tut jaje ŭ biełaruskim pierakładzie :

Apublikovanyja ŭ sianniašnim numary Pravdy » viestki — hetak pačynajecca telehrama — ab novym antyrelihijnym nàstupie vyklikali siarod florenckaha hramadztva dyj naahuł italijskaha narodu, a peŭnaž i ŭsich narodaŭ śvietu, vialikaje ździŭlennie i nieŭzamavànaje ŭràžannie. Mova tut, mabyć, ab antyrelihijnych atakach z boku stalinskaje hrupy vašych dy ŭsiaho śvietu vorahaŭ i burycieleŭ brackich suadnosinaŭ miž narodami.

Jak ja niedaŭna skazaŭ na Mižnarodnym Źjeździe Moładzi ŭ Florencyi — dziaržaŭny ateizm jość nia tolki aznakaju nietolerantnaje dyskryminacyi dy palityčnaha j sacyjalnaha hnybicielstva, ale j navukovaha dy kulturnaha infantylizmu, jak i palityčnaje dy histaryčnaje zhrybiełaści. Jon jość zdabytkam kapitalistyčna-ateistyčnaje buržuazyi minułaha stahodździa. Jon nia zdolny zrazumieć vialikich histaryčnych imknienniaŭ savieckaha narodu, jak i narodaŭ całaha śvietu, jon bo jość vyjevam najpadlejšaha stalinizmu, što namahaŭsia brutalna vykaranić z hłybokavieručych savieckich narodaŭ hruntoŭnyja žyćciavyja vartaści jich relihijnaje, mastackaje dy kulturnaje histaryčnaje tradycyi. Bo-ž biazbožža jość ciažkim kamieniem « spatyku », najbolšaju zavàdaju dla narodaŭ na šlachu da miru = zhody.

Pasyłaju Vam hety zàklik tamu, što ja biaźmierna praniaŭsia balučymi nehatyŭnymi naślèdkami, jakija heta novaja j niepradbačanaja chvilina antyrelihijnaha ataku napeŭna spryčynić u Florencyi, ŭ Italii dy ŭ mižnarodnych suadnosinach, asabliva miž narodami poza palityčnymi blokami.

Ja zaŭsiody mieŭ vialikuju da Vas pašanu. Dazvolcie vošža, što dla dabra savieckaha narodu dy ŭ imia brackich suśvietnych uzajemin, jednaści miž narodami ja z poŭnaju ščyraściu skažu Vam : « Vykińcie taho druhoha trupa — ateizm iz vašaje ziamli, jak vykinuli trup Stalina ! » Trup bo hety zatručvaje pavietra. Saviecki narod užo nia znosić jaho smurodu. Tysiača paznàkaŭ, ad Pasternaka da Tendrakova, vyjaŭlajuć z najbolšaju jasnaściu volu vyzvalicca, čaho ŭsiojui dušoju prahnie vaš narod.

Vykidajučy heny trup ateizmu, vy ačyścicie atmasferu nia tolki Savieckaha Sajuzu, ale i ŭsich sacyjalistyčnych krajoŭ dy dziaržavaŭ śvietu. Zrobicie biaźmiežnuju prysłuhu dla astalavannia taho miru, što źjaŭlajecca najbolšaju tuhoju ŭsich narodaŭ ziamli. Ja peŭny, što hety moj zàklik nie zastaniecca biez pazytyŭnaha adkazu. Lubaść da svajho narodu, jakaja hetulki ŭžo vam paddavała advahi da vykaraniennia stalinizmu, prydaść Vam jašče bolej siły dla vykaraniennia ateizmu. Hetym Vy dakanajecie najbolšy duchovy j palityčny herojski čyn u sučasnaj historyi, jaki budzie najbolšym vybucham duchovaje siły dy palityki, zdolnaje prałažyć sapraŭdy novy šlach sučasnaj historyi ludztvà. Pryjmiècie hety zàklik. Jon pachodzić iz hłybini ščyraha pryjacielskaha serca. Jon zadumany ŭ imia praŭdy j miru = zhody, ŭ imia sapraŭdnaha postupu dla isnaha ŭzdymu na ŭzvyšša savieckaha narodu dy ŭsich narodaŭ śvietu !

Narody kažnaha kantynentu j kažnaha kraju z dabrasłaŭlenstvam spaminàcimuć hety dakanàny Vami akt vyzvolny ad trupa ateizmu, kab rasćvili valory sapraŭdnaha žyćcia, što pachodzić ad Boha i jość žyćciom łaski dy tvorčym rozkvitam cyvilizacyi, krasy i malitvy. Dyk...

Budziem čakać na heny vyzvolny gest, jaki z radaściu vitać budzie nieba i ziamla !

Iz ščyrym pryvietam, *La Pira* ».

UVAHA !

Sioleta vyjšaŭ z druku novy LEMANTAR Zaranka dla škołaŭ i chatniaha navučannia, apracavany i ŭłasnym koštam vydany praz viedamaha našaha pedahoha tut na emihracyi Sp. J. Hładkaha. Ab patrebie takoha cennaha padručnika dla našaj hramaty tut na emihracyi, pahražajučaj kampletnym ačuženniem dla narodu, lišnie byłob havaryć. Usim heta až nadta lažyć na sercy. Tamu ahraničymsia tolki da ŭvodnaj vielmi cennaj infarmacyi samoha autara, jakomu addajom słova :

« Hety lemantar układzieny pavodla hukavoha metadu, jak układalisia j jinšyja biełaruskija lemantary ŭ 20-tych hadoch. Roźnica chiba tolki taja, što ŭ jim złučany dva šryfty — łacinka j kirylica.

Biełarusy z daŭnych časaŭ karystalisia dvuma šryftami. U našym lemantary łaciničny šryft pastaŭleny kirujučym z dvuch mierkavańniaŭ : adno, što jon z navukovaha hledzišča lepiej nadajecca dla vyjaŭleńnia vyraznaści hukaŭ u biełaruskaj movie, a druhoje, što dzieci našych emihrantaŭ pierš-napierš vyvučajuć u škole movu tych narodaŭ, u vasiarodździ jakich žyvuć. A tolki pa niejkim časie ŭ svajich niadzielnych škołach ci doma pačynajuć vyvučać svaju rodnuju movu. Pierachod ad jinšaj da rodnaj movy budzie šmat lahčejšym dla dziaciej, kali biełaruski tekst čytańnia pieradavać łacinskimi litarami, jakija jany ŭžo navučylisia čytać i pisać, kali vyvučali jinšuju movu.

Hetki paradak navučańnia jakraz adpaviadaje pedahahičnym i metadyčnym patrabavańniam : « Ad blizkaha j viadomaha da dalokaha j nieviadomaha ». Bo, na vialiki žal, balšyni našym dzieciam, što apynulisia ŭ inšamoŭnym asiarodździ, mova hetaha asiarodździa, u jakoj jany vymušany vučycca, byvaje bližejšaj i bolej viadomaj, čymsia svaja rodnaja mova. I voś tut łacinka spryjaje chutčejšamu i lahčejšamu navučańniu rodnaj movy, bo nia budzie patreby tracić šmat času na vyvučeńnie litaraŭ i napisańnie jich. A paźniej, kali dzieci ŭžo aznajomiacca z biełaruskim tekstam čytańnia j piśma, budzie zusim lohka pierajści na kiryličny tekst čytańnia j piśma. Hetkaje vyvučeńnie budzie składać sucelny kampleks z pastupovymi pavarotami ad inšaj da svajej rodnaj movy z usimi jejnymi asablivaściami. Lemantar budzie dobra nadavacca j dla tych dziaciej, jakija čužoj movy zusim nie vyvučali.

Što da źmiestu, dyk układalnik lemantara kiravaŭsia na falklorny j krajaznaŭčy matarjał, kab našy dzieci praz lemantar z dapamohaj nastaŭnikaŭ i baćkoŭ mahli vyrabić sabie ŭjaŭleńnie ab našym rodnym kraju ». Pisać : 390 Schenck Ave, Brooklyn 7. J.H.

NA MAHILU NIEZABYŬNAJ PAMIACI

PIATRA SYČA

Sioletniaje Jana-Kupała niespadzievana ŭ ślazach nas skupała. Tony jaho piesień i nastrojeŭ sonièčna-viasiołaj abradnaści narodnaj musieli my pad batutaj horkaj doli kantrastavać z žałobnymi Egzekvijami Anioła Śmierci, zabraŭšaha (20.VI) i unosiačaha ad nas u viečnaść bratniuju dušu : advažnaha chryścijanina, idejnaha patryjota, mučanika vajny, talentnaha piśmiennika, poŭnaha inicyjatyvy j humaru kachanaha siabru tavarystva i pracy — P i a t r a S y č a.



Tym-bolej kachanaha j škadavanaha, što pieradčasna ad taje pracy adarvanaha, na 53-cim hodzie žyćcia, ŭ raskvicie talentnaj dziejnaści, uvienčanaj ahulnym pryznanniem, u mamencie balučaj patreby adradžajučajsia baćkaŭščynie j zaturbavanaj emihracyi hetkich dziejačaŭ. Tak darahoha j nieadškadavànaha, što sàmymi ślaźmi chacièłasiab hety ŭspamin pisać, kalib nie neutralizavała žalu sama jašče tak žyvaja ŭ ujavie, iz śvihajučym humaram u vačču, postać pakojnaha redaktara « Šèršnia », ci antybiazbožnickich radyjafeljetonaŭ, abo — najlepš mo' malujučaj jaho śmiajučahasia na't praz śmiarotnyja ślozy — śviežaj apovieści « Śmierć i Sałaŭji »...

Praz hetkijaž ślozy — kali možna tut paklikacca na asabistuju zažyłaść — ŭ vapošnim, kaladnym, svaim piśmie dziaŭŭsia svaim dakučliva-tryvožnym pračućciom. Na što atrymaŭ nastupny vieršavany — dazvolcie zacytavać u cełaści — adkaz :

« Śpiašu z maimi ŭzajemnymi dabražadanniami « ŭsienahodnymi », kažučy Tvaim słovam. A kab raspahadzić krychu nahnany prychvorvanniem chmarny nastroj, dyk Ty, zamiž svaje minornaje taje kałychanki :

« *Ja oś chvory lažu*
J na papovy sani hladžu... »

prysłuchajsia — inšaj, dy pryhledźsia voś « ksiondzavym » sàniem :

Paŭ śniažok pušany, abialiŭ darohi.
Pytajecca Jazep Śviaty Jezusa małoha :
Ja naładziŭ sani, dyk skažy, Dziacina,
Kudy choćaš pajechać Ty, ŭ jakuju krainu?
Ci ŭ čyju ščaślivu, što ŭ voli, ŭ bahaćci,
Dzie Dziciàtka Śviatoje umielib pryvitaci?
A Dziciàtka miła plasnuła ŭ dałoni : —
U kraj siannia Biełaruski chaj niasuć nas koni !
Załamała ruki iz tryvohi Maci :
Tam lutŭje dziki Hèrad, tam nie haściavaci !...
A Dzicia na heta adkazvaje cicha :
— Tudyž tolki i śpiašacca, dzie najhorša licha,
Navinoj paciešyć u kažnaj chacinie :
Praŭda u vas zapanuje, luty Herad zhinie !...
Ŭśmiachnŭłasia Matka, sieli ŭ srebny sani,
Pamčali nadzieju u naš miły kraj zabrany...

Za toju nadziejaj siannia voś dušoju pamčaŭsia j naš pakojny zatužany vyhnaniec Piotra u rodnuju baćkaŭščynu, praz pabožnyja abyčai jakoje lahčej kab dastacca u tuju najrodniejšuju — Viečnuju. . . .

Pobač hetaha bukietu čuła j pabožna uspaminnych krasak złažem jašče na jahonu mahiłu žmieńku bijahrafičnych viedamak.

PIOTRA SYČ radziŭsia (1911?) ŭ vioscy Baturyna, Vialejskaha pavietu, ŭ biednaj sialanskaj siamji. Pasla pačatkavaj školnaj aśviety la domu (v. Chacienčycy), skončyŭ (u 1929) Vialejskuju himnaziju i (1930) zapisaŭsia u Vilenskim universytecie na studyi filazofii. Adnak pasla dvuch hod musieŭ pakinuć universytet z pryčyny chvaroby aŭdaviełaj maci. Daviałosia tady stacca uradaŭcam, kab zarabić na pražyćcio, supracujučy adnačasna ŭ vilenskich hazetach. Ŭ trakcie publicystyki, Piotra Syč pačaŭ i



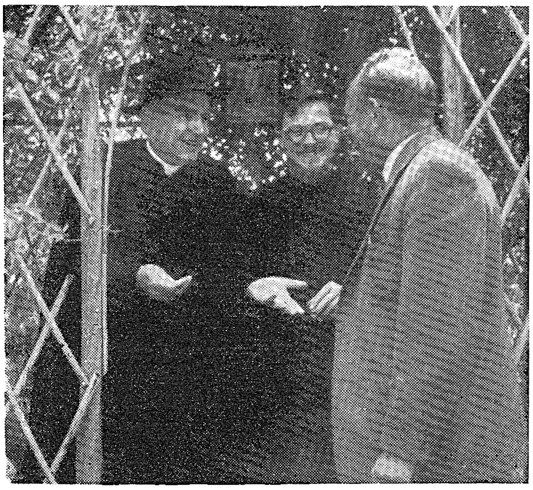
U Rymie - paśla pakłonn svajmn Patronu

piśmiennickuju prachtyku. Jahony pieršy vierš (papolsku) byŭ nadrukavany ŭ 1932 h. ŭ vilenskaj hazecie « Głos Ludu ». Padpisvaŭsia pad svaimi tvorami spačatku « Piotrek Vilejski », a paźniej dyj dahetul sapraŭdnym proźviščam, časta inicijałami « ps ».

Pad polskaj akupacyjaj Piotra Syč užo byŭ u kursie biełaruskaha ruchu, padtrymoŭvajučy znakomstva z pasłami Rak-Michajłoŭskim, Taraškievičam dy inšymi.

U 1939 Piotra Syč byŭ uziaty na vajnu ŭ polskaj armii j zachopleny ŭ Ašmianiè balšavikami ŭ pałon, ź jakoha adnak jamu ŭdałosia ŭciačy.

Ale voś 3-ha kastryčnika taho-ž hodu Syča aryštoŭvajuć dy sadziać u Vialejskuju turmu, ź jakoje ŭ 1940 pieravoziać — u Połackuju, dzie biaź nijakaha pracesu ahłašajuć jamu prysud (moŭ na padst. art. 58) : na 10 hod kanclaheru ; hałoŭna za antykamunistyčnuju publicystyku.



. . . nia minaŭ našych, choć skromnych, a ŭsʼož nie biezdušnych kaminkaŭ . . .

I ŭ červieni tahož 1940 h. vyvoziać jaho da Komi ŭ ASSR dzie jak kataržnik laheru « Sievželdorłag » prabyvaje da kanca 1941 h.

Dačakaŭšysia viedamaha dahavoru Sikorski-Majski, pierakidajecca, jak polski hramadzianin, spačatku ŭ Nadvołža, paśla ŭ Samarkand u farmujučujusia polskuju armiju.

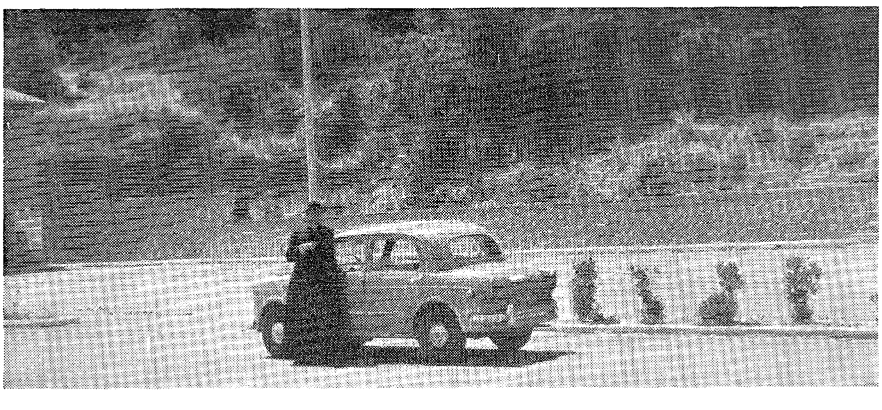
Adtul praz Persyju, Irak, Syryju, Liban, Palestynu, Ehipiet dastajecca ŭ lutym 1944, jak paručnik Korpusu Andersa, na front u Italiju, dzie ŭdziejničaje ŭ słaŭnych bajoch pad Monte Cassino, Ankonaj dy Bolonijaj. Z hetych bajoŭ choć vyjšaŭ žyvym, ale 4 razy ranienym i značna padščèrblenym zdaroŭjem. Nie panik adnak dušoju, abahacieŭ i talentam, bo nadta palubiŭ čaroŭnuju, natchniajučuju da mastackaha piśmienstva Italiju, jakoj i adudziačyŭsiaž tvorami, jak vyšejadciemlenaja apovieść « Śmierć i Sałaŭji » dy inšyja, padčas vakacyjaŭ asabliva planavanyja, la čužych bierahoŭ, na lubym Adryjatyku, ŭ haścinnym Viečnym Rymie, ŭ jakim nikoli nia minaŭ i našych biełaruskich, choć skromnych, a ŭsiož nie biezdušnych kaminkaŭ...

Pa vajnie Korpus Andersa byŭ pieraviezieny ŭ Anhliju. Piotra Syč prybyŭ tudy ŭ 1946 h. Pad upłyvam viedamaha hramadzka-palityčnaha dziejača Vincuka Žuk-Hryškieviča, ź jakim Piotra Syč paznakomiŭsia j ssiabravaŭ u Połackaj turmie dy prajšoŭ razam ciarnisty šlach až da Anhlii, jon aktyŭna ŭłučyŭsia ŭ biełaruskuju žurnalistyčnuju j hramadzka-palityčnuju nacyjanalnuju dziejnaść.

I ŭ 1951 h. Syč pierajechaŭ u Niamieččynu, München, dzie byŭ hałoŭnym redaktaram satyryčnaha časapisu « Šarścień » (Šersień) i — da apošniaha času — stałym supracoŭnikam hazety » Baćkaŭščyna » j adnym z pieršych supracoŭnikaŭ Biełaruskaj Redakcyi « Radyjo-svaboda » (z 1954).

Pachoviny na mahilniku Perlacher Forst adbylisia 24.VI. vielmi uračysta, ŭ prysutnaści žany pakojnaha, Elzy, jakoj vykazvajem tut spačućcio, ŭsiej Biełaruskaj kalonii Münchenu na čale z JE. Bpam Časłavam Sipovičam i JE. Sp. Prezydentam Mikołam Abramčykam dy inšanacyjanalnych haściej.

T.



Za Rymam - Stoj, ksiondz, schaplu ciabie tut z tvaim sivakom na zdymku...

KS. VIKTAR ŠUTOVIČ AB KS. UŁ. TAŁOČCY

U biełaruskim adradženskim ruchu miž pieršaj i druhoj vialikimi vojnami adyhraŭ važnuju rolu a. Uł. Tałočka. Jon byŭ daradnikam biełaruskich dziejačoŭ u Vilni, jon atakavaŭ u polskaj presie supraćbiełaruskuju ŭradavuju polskuju palityku, vioŭ šyrokuju pierapisku z vučonymi roznych narodaŭ, baroniačy praŭdu dy chryścijanskija hramadzkija pohlady. Byŭ i praśledyvany polskimi uładami za svaje pohlady. Voś hetamu vydatnamu baraćbitu za praŭdu i spraviadlivaść pryśviačaje svaje zaŭvahi a. Viktar Šutovič u svaim liście da a. J. Tarasevića z 18.VII.1939, važniejšyja častki ź jakoha ja tut padaju.

V. Karasevič

« Ajciec Tałočka — heta praŭdzivy žurnalist. Svajo žyćcio jon paśviaciŭ hetamu fachu. Jon smahła piša artykuły na roznyja uhodki i jubilei. Žurnalistyka jahonaja — pavažnaja i šyrokaja. Jon dobry historyk i krytyk. Jahonyja recenzii na knižki i dachtorskija raspravy — heta dla čytača zdarovy mataryjał. Jon sočyć i za nami pisakami, kab i my byli ščyra chryścijanskich dumak. Tałočka papaŭniaŭ svaju adukacyju zahranicaj u Jezuitaŭ. Jon praŭdu u vočy ŭsim reža. Za heta jaho bajacca navat vialikija tuzy. U apošni hod (1938) Tałočku vyhnali ź Vilni, kab jon stajaŭ dalej ad vialikich hetaha śvietu dy nia moh padhladać ich słabych staronaŭ i pisać ab hetym u hazetach.

Jon doŭha pracavaŭ u Vilni. U hetaj pracy jon vyrabiŭ sabie svaje sobskija sposaby i krepka pryvyk da ich. Jon viedaŭ usio, što kali rabiłasia važniejšaha ŭ Vilni. Da jaho na kvateru prychodziła mnoha ludziej, i kožny jamu apaviadaŭ, što mieŭ. Dla žurnalistaha reč kaniečnaja, heta łučnaść zy śvietam, kab znachodzić sabie mataryjał da pisańnia. Jon piša ŭ apazycyjnyja hazety i cikavicca spravami narodnych mienšaściaŭ. Artykuły jaho drukujucca pieravažna papolsku, ale ź im davoli časta možna sustrecca ŭ časapisach biełaruskich, ukrainskich i niamieckich. Siła razumavańnia jahonych arhumantaŭ zaŭsiody vialikaja. Jezuity kaliś pa im bolš vialikaha nie spadziavalisia, ale ciapier doŭhaja i razumnaja jaho praca nad saboj tak jaho ŭźniała, što jon u nas adzin ź pieradavych.

Ja a. Tałočku spatkaŭ daŭno. Heta było ŭ Horadni, kali ja byŭ klerykam i pry abiedzie ź im niaraz zasiadaŭ u ks. Bajarunca. Jon tady tolki što viarnuŭsia z-zahranicy i vyhladaŭ na vielmi intelihienthnaha. Adziavaŭsia strojna, havaryŭ, jak zaŭsiody, tolki papolsku. Pra Tałočku ŭ svaim časie Vilnia, jak u bubien biła. Biełarusy staralisia tady raskusić a. Tałočku, ci jon biełarus. Ja byŭ najvastrešym jahonym sudździoj. Ja jamu zakidaŭ niedachop cyvilnaj advahi, kab adkryta pryznacca, što jon biełarus. Paźniej adnak-ža pryšłosia moj asud źmianić, kali ja zrazumieŭ jaho hłybiej. Mnoha kaho cikavić, čamu a. Tałočka nie havoryć pabiełarusku i čamu jon nia choča adkryta pryznacca da biełaruskaj nacyi? Tałočka čatyry hady za mianie starejšy dy vyras u inšaj atmasfery. Tady nia było zruchu, kab ksiandzy havaryli pabiełarusku. A kali hety zruch nastupiŭ, kali u nas źjavilisia Stankievičy, Šutovičy, Rešeci, Hadleŭskija dy mnoha inšych, tady a. Tałočka zrazumieŭ, što dla biełarusaŭ chopić užo ksiandzoŭ, havoračych pabiełarusku. Jon tady dla siabie vybraŭ krychu inšuju darohu : pracavać dla biełaruskaha narodu, ale havoračy papolsku. Da taho-ž Tałočka žurnalist, a žyćcio ŭ našym krai vytvaryłasia źmiennaje i nietryvałkaje. Adny haspadary prychodziać, druhija adychodziać. Kab vytryvać na svaich pazycyjach Tałočcy najsprytniej było trymacca poskaj movy. Treba było niekamu ŭziacca za spravu infarmavańnia polskuju publičnuju apiniju ab biełarusach. U hetym mnoha praŭdy.

A pryčyna dziela jakoj a. Tałočka nia pišacca biełarusam, mnie zdajecca, jość adna tolki. Jon ničoha supolnaha nia choča mieć z palicyjaj. Za nacyju nadta chutka chapajecca palicyja i ksiandzu jana moža naprykacca Bo-ž pahladziecie : jon tak pilna skryvaje svaju biełaruskaść, a jaho za biełaruskija pierakanańni sudziać i ź Vilni vyhaniajuć : A što-ž było-b, kab a. Tałočka vyrazna pryznaŭsia da biełaruskaści? Voś u hetym usia zahadka tajnicy ab nacyjanalnaści a. Tałočki. Ab hetym sam Tałočka havaryć mnoha nia lubić. Jon ich uvažaje za rečy nia tak užo važnyja.

Z ukraincami jon trymaje łučnaść praz mitr. Šeptyckaha, z žmudzinami praz bpa Kuchtu, a z niemcami praz niekatarych manachaŭ.

Ajciec Tałočka vielmi nia lubič endecyi. Ź joj zmahajecca da apošniaha. Vytykaje tych ksiandzoŭ, jakija chodziać na endeckim pavadku. Biaź miłaserdzia jon krytykuje Łubianca za jahonuju ŭ nas « misyjnuju » pracu, što chutčej psuje biełarusaŭ, svajoj palanizacyjaj.

Nia maje łaski i na archibiskupa Jabłžykoŭskaha i śmieła jamu praŭdu havoryć. Bol svajho vyhnańnia Tałočka adčuvaje dziakujučy archibiskupu. Fakt jość faktam, što bp Jabłžykoŭski šapnuŭ vajavodzie, kab toj vykinuŭ ź Vilni Tałočku. Kali heta stałasia, i a. Adam Stankievič pryjšoŭ da archibiskupa ŭ spravie vysialeńnia a. Tałočki, to toj niavinna zrabiŭšy minu ledź nie raspłakaŭsia nad niaščaściem a. Tałočki...

Najbližej ja zžyŭsia z a. Tałočkaj u Biełastoku. Źbiantežany jon siudy pryjechaŭ, i pakul pryvyk da nas, dyk byŭ nia svoj. Ja kolki razoŭ chaču z im bačycca, idu viečaram na 7 hadz. da dziekana na viačeru. U stałovaj sustrakaju Tałočku. Na kvateru jaho redka zachodžu, kab nie pieraškadžać jamu ŭ pracy. A kvatera jaho nie da pazazdroščańnia. Jon žyvie ŭ niejkaha polskaha advakata. Maje maleńki pakojčyk z adnym vaknom. Pobač z pakoikam karystać jon moža ź vialikaha haścinnaha pakoju advakata.

Naš a. Tałočka, jak taja łastaŭka, jakoj chłopcy ŭściaž poruć hniaździečka, a jana jaho nanava buduje. Vyhnany ź Vilni jon pryjechaŭ u Biełastok i tut usiož-taki pa svojmu uładziŭsia, kab mahčy pradaŭžać svaju žurnalistyčnuju dziejnaść. I jon pracuje chiba nia mienš jak u Vilni. Ja adnojčy jamu zaprapanavaŭ na adzin miesiac raskošnyja vakacyi na vielmi vyhodnym miescy, ale jon admoviŭsia: kazaŭ, što jon vialiki miaščuch i nia moža adarvacca navat na chvilinu ad taho žyćcia, jakoje jon tam sabie naładziŭ. Chodzić čysta adziety i dobra začesany. Małoha rostu i krychu zaikajecca. Jak žurnalisty, jon borzki u dumkach i dahadlivy na ŭsie chitryki. Małamoŭny, navat kazańniaŭ nikoli nie havoryć. Nia lubić taksama, jak u stałovu naźbirajecca mnoha roznych ksiandzoŭ. Tady jon chutka adtul sprytna nchilajecca. Biahu i ja za im, i my tady asobna hutarym. Jon i pierada mnoju nia zusim ščyry i adkryty.

Ajciec Tałočka ŭpeŭnieny ŭ istaprańdnąsci taho, što jon piša. Jahonaha rukapisu nichto nia śmieje papravić, navat źmianić znaki prypynku. Za heta jon da śmierci budzie spračacca i nia ŭstupić. Pierapisvajecca jon z roznymi vysokimi asobami na śviecie: vučonymi, palitykami, biskupami i zakońnikami. Jon napisaŭ słaŭny artykuł: « Pokłosie nagonki na Marjanow w Drui ». Tam jon raskryŭ judašoŭskuju rabotu polskaha duchavienstva ŭ adnosinach da Maryjanaŭ. Jon vyrazna skazaŭ, što biblijny Jazep byŭ pradany praz svaich bratoŭ... Za takich jon uvažaŭ važnych tuzoŭ z polskaha kleru Za heta archipiskup (Jabłžykoŭski) naznačyŭ jamu dziesiać dzion rekalekcyjaŭ kary, i chutka paśla hetaha jon prymušany byŭ pakinuć Vilniu. Ja pierahladaju ciapier toj numar « Przeglądu Wileńskiego » i čytaju nanova. Jon smahły. U hetym samym numary znachodžu recenzyju a. Tałočki: « Dwie publikacje Rosyjskie ». Tutaka jon razvažaje brašuru V.V. Bahdanoviča ab 950 jubilei chryścijanstva, i druhaja reč — Pravasłaŭny ćvintar u Vilni. Z proźviščaŭ na pamiatnikach jon čytaje historyju našaha kraju. Dakaraje palakam, što jany nia vydajuć padobnaj rečy ab vilenskich ćvintaroch.

Niadaŭna moj probašč, viarnuŭšysia ź Biełastoku, kazaŭ mnie, što pry stale ŭ dziekana bačyŭ a. Tałočku. U hutarcy ź im probašč prasiŭ jaho adviedać Charošč, kab mieć kantakt ź biełarusami, mnoju i dr. Hrynkievičam. Na heta jamu adkazaŭ Tałočka, što kantakt jahony ź biełarusami jamu bakami vyłazić.

Maju ja da a. Tałočki niešta, mima ŭsiaho zrazumleńnia jahonaj sytuacyi. Čamu jon nia vystajaŭ na prafektury ŭ Biełaruskaj Himnazii ŭ Vilni? Tady jon narakaŭ na pedahohaŭ i vučniaŭ, što ŭsie jany słabyja katoliki, a navat chryścijanie. Ja pierakonany, što siahońnia a. Tałočka nia vystajaŭ-by na stanoviščy prefekta i ŭ polskaj himnazii.

Charošča, 18.VII, 1939.

«NIEBARAKI»

Biazbožny maskoŭski miesiačnik « Navuka i Relihija » za sioletni studzień amal uvieś pierapoŭnieny mataryjałami šyrokaviedamaha listapadovaha « pašyranaha pasiedžannia Idealahičnaje Kamisyi Centralnaha Kamitetu Kamunistyčnaje Partyi Savieckaha Sajuzu », dzie haloŭnym dziełavodam, moŭ idealahičnym dyktataram usiesajuznym, abjaviŭsia tavaryš Iljičoŭ, adzin iz sakrataroŭ Partyi. Chto jon pa fachu nam ustanavić nie ŭdałosia. Encyklopedyi savieckija, naviet najnaviejšyja, ab jim tymčasam nie spaminajuć. Choć i nia čutno było ab jahonaj navukovaj kampetencyi na temu ateizmu, to ŭsiož viedama, što jon maje poŭnaŭładnaść davoli šyrokuju, kali advažvajecca asprečvać z apośnich 25 hod savieckuju ateistyčnuju prachtyku, ŭklučna z chruščoŭskim dekretam z 1954. h. ab niadolikach navukova-ateistyčnaj prapahandy j ab nieabražvanni relihijnaha pačućcia viernych. Što takoje vostra-krytyčnaje stanovišča da stalinskaj relihijnaj atlihi 1940 hadoŭ mahčymaje, dyk heta nia trudna zrazumieć: zabitaha ci pavalenaha lva moža kopnuć i prosty asioł. Ale voś nia lohka zrazumieć nacioki j na paślastalinskuju relihijnuju palityku, za jakuju ŭsiožtaki adkaznyja siahonnia jšče žyvučyja j dziejučyja pravadniki partyi dy ŭradu. Ci tut sprava tolki ŭ čarhovym vyprastavanni linii partyjnaje adpaviedna da klasykaŭ marksizmuleninizmu, ci ŭžo rychtujucca idealahičnyja asnovy pad hruntaŭniejšuju čarhovuju źmienu asob — pakaža budučynia. Zàkidy adstuplennia ad leninskich pryncypaŭ dy kanstytucyi navodziać na dumku padobu tym kitajskim abvinavačvanniam u bok sianniašniaha savieckaha partyjnaha vierchavodztva. Alež Iljičovu vidniėj što i jak dyj nie pra našu, ale jahonu hałavu raschodzicca. Z celaha tonu jahonaj pramovy tak i vidna tuhà pa časach Łunačarskaha, Jarasłaŭskaha dy Dziamiana Biednaha, z palicyjnym aparatam Dziaržynskaha, ci Ježova, i nichto nia skaža, što jon byŭ navukovy, zatoje nichto nie zapiarečyć, što jon byŭ bajovy adnosna zamykannia śviatyniaŭ dy pahałoŭnaha vyniščvannia vieručych Iljičoŭskaja idealahičnaja kamisyja ad niėkalkich hod jakhà j pryniała takuju navuku iežoŭskuju j prachtyku za svaju. Bo-ž lahčej začynić nabožniu, ci nałažyč niepasilny padatak, čym dakazać, što Boha niamà. Lahčej prahnać z pracy, ci służby vieručaha, čym adkazać na jaho pytannie dy trudnaści. Lahčej abarmocić naiŭnych niedarostkaŭ, čym pierakanać ludziej dumajučych. Lahčej druhich vyśmiejvać, čym adkazać na tałkovyja pytanni. Lahčej kinuć u presu niepraŭdzivyja dy niepravieranyja ćvierdžanni j kličy, jak sapraŭdy navukova ich dakazać. Lahčej zapiarečyć: *Boha niama*, čym skazać: *a što faktyčna jość?* Tamu voś, chaj nia dzivicca tavaryš Iljičoŭ, što jahonyja prapahandysty achvatniej kinulisia na hetyja płytkaści, ŭmiesta ščyra ŭziacca za pradumanuju pracu, tvory; a kali dzie jakija elukubracyi j źjaŭlajucca, dyk nia z ułasnaje voli henych « navukovych »

ateistaŭ, a z voli dy z nakazu partyi. I kali takomu ateistyčnamu rabotniku nia rodziacca pad piarom dumki, a drukarnia naciskaje dy partyja čakaje, dyk jon musić vypuskać izpad svajho piarà toje, što papała. I tak voś sotni tysiač prapahandystaŭ praz 46 hod mnuć u žmieni svoj łob, kab niešta ź jaho vycisnuć novaje, epokovaje j vyrašalnaje, dy ŭžo vyskazali j pieramałoli ŭsio, što možna było prydumać i bujna vyfantazyjavać, tamu *niebaraki* naślednyja sučaśniki ichnija papali ŭ tupik. Ci jany vinavatyja, što ich papiarèdniki ŭsio ŭže skazali? Tamu-ž i stvaryłasia hetkaje voś dziŭnoje pałažennie, na jakoje narakaje Iljičoŭ: dla aŭtaraŭ — kaža — na temy navukovyja techničnyja j ekanamičnyja dyk vymahajecca specyjalizavanych viedaŭ, a dla taho, kab napisać artykuł, ci brašuru na temu ateizmu, davoli mieć tolki ahulnaje ŭjaŭlennie ab relihii dy toj-sioj fakt, i to ŭziaty z druhoje ruki, ci prosta paŭtorany, žyŭcom pierapisany? A Skazkin, akademik, piša jašče kankretniej: « u nas vydajecca bièźlič usiakich brašuraŭ, ale ichniaja vartaść nadta małaja, słabaja bo tearytyčnaja dy navukovaja padrychtova ichnich autaraŭ, bieź jakoje šmat dysertacyjaŭ na ateistyčnyja temy nie pradstaŭlaje nijakaje navukovaje vartaści ». I heta dumka nie adnaho tolki akademika Skazkina, ciž nia bača hetaha j prosty kałhaśnik, ci saŭhaśnik, dy ci nie staronicca ad hetkich lekcyjaŭ i lektaraŭ ź ichnimi brašurami, škadujučy na ich nervaŭ i času?

Tut mo darèčy budzie prypomnić zauvahu tavaryša Tendrakova, piśmiennika: « nia treba zabyvacca, što duchovy śviet čałavieka nia moža zastavacca niezapoŭnienym »; a bajovy ateizm jakraz i namahajecca źniščyć, vyparažnić, vyjałavić duchovy śviet čałaviečaj dušy, nie dajučy na jaho miesca ničoha, a pakidajučy ciomnuju pustku, jakuju partyja vypoŭnivaje nastupnaju šabłonnaju devizaju savieckaje rečaisnaści: « Tut budzieš žyć i pracavać dy tut i zdochnieš ». Na henuju pustku robiać naciòk i dzie-jakija partyjniki, jak heta vidno z dakładu tavaryša Iljičova dy z takoha voś prykładu tavaryša Tendrakòva, jaki piša: « Adna vieručaja mnie havaryła: « Naplavàć mnie na toje, ci jość Boh, ci niama. Kalib nàviet jaho j nia byłò, dyk ja j tady bùdu vieryć. Bo jakojež u mianie žyćcio? Ja adna, syny adyjšli, pažanilisia, muž pamior. Da kahož tady mnie iści? Da susiedzieŭ? Alež susiedzi ludzi čužyja i ledź spačuvàjuć majmu horu. Dyk voś vaźmu dy viačaràmi j vykładaju Bohu maju dùšu. Ci jon čuje mianie, ci nie, chto jaho tam viedaje, ale ja vieru, što jon jość. Tamu mnie lahčej žyć, jak tabie ».

Dyk voś jano toje, što pakidajuć za saboju ateisty: zataptànuju baciščami hruboje źniavàhi da čałavieka dùšu pustuju. Toje j śćviardžaje Iljičoŭ: ateistyčnaja mašyna — heta hrubaja administratyŭnaja presa, što vytałočvaje dy zatoptvaje ŭsiakuju humannaść i jon kryčmà zajaŭlaje razam z ujaŭlànym pracoŭnym padmaskoŭskaha siała: « A u nas łomiać sabie hołaŭ: adkul biarucca vieručyja? — Ad biazduššа adnosna da čałavieka, tavaryšy!... Kab vyciaśnić Boha, śpiaršà nam treba stacca sapraŭdnymi ludźmi ».

Voś heta j pakaźnik taho, da čaho pnièсса ateizm i jakija naślèdki jahonyja biespasiarèdnija. Pamyłka tav-ša Iljičova ŭ tym, što jon uvažaje sapràŭdnaju humannaść bohapraciŭnuju. Adyž historyja ludztvà vyrazna pakazvaje, što humànnaść, sapràŭdnaja ludzkaść, biaz Boha niemahčymaja — jana vypłyvaje tolki ź viery ŭ Stvaryciela dy z pòsłuchu jahonym tvorčym zakònam, ź viery ŭ Boha-Ajca dy vynikajučaj z hetaj adnaajcoŭskaści, mižludzkòje bràckaści. Inakš — brackaści, salidarnaści, spačućcia, humànnaści nièlha stvaryć miž volna isnujučymi prypadkòvymi zhùstkami materyi, jakaja siannia isnuje, a ŭzaŭtra raspadàjecca ŭ ništò, ničoha pa sabie nie pakidajučy.

Voś i « nierat, što ni ŭzad, ni ŭpierad », u jakim znajšoŭsia saviecki ateizm ź jahonymi karyfèjami, tearètykami dy pràktykami, ad Łunačàrskaha, Jarosłàŭskaha dy Dziamiàna Biednaha pačynàjučy, a na Iljičovych, Tendrakovych dy Skàzkinych kančajučy. Da liku hetych donkišòtaŭ dałučyłasia apošnimi hadami j katehoryja savieckich hramadzian-kosmonaŭtaŭ, učèplenych u hety nièrat zahàdam partyi, kab prysłužylisia da pabudovy ateizmu. My spaminali kaliś našym čytačam, jak tav. Gagarin padkpivaŭ, viarnuŭšysia z kruhaśvietnaha palotu, što moŭ u kosmosie na vyšyni 200 klmetr. jon Boha nia bačyŭ... I voś pierad nami artykuł u « Navucy j Relihii » jahonaha kampanjona, Titova, što piša z naiŭnaściu « dienščyka » partyi: « Zapuski sputnikaŭ, paloty kosmonàŭtaŭ dla mnohich viernikaŭ u našym krai, dy j za miažoju, pałažyli pačatak, ci zaviaršyli adychod ad Boha, ad viery... Šmat kaho ź vieručych udaràje toje, što Boh nijàk nie prajaviŭ siabie ŭ vadkaz na narušennie jaho vaładarstva prostymi śmiarotnikami, nia vyjaviŭ svajho hnievu, nia skinuŭ adčajnikaŭ na ziemlu ». Nie zajdrościm vam, tavaryš Iljičoŭ, hetkich « gerojeŭ », ź jakimi pamykàjeciesia na vajnu z Boham: prymityŭnaja lalka zahèrnutaja ŭ celulozu dy ŭłòžanaja ŭ žalèznuju skrynku j padkinienaja na dźvieście kilametraŭ ad ziamli vučonymi, viarnuŭšysia z taho kruhalotu, (dy j to nia viedama ŭ jakim psychičnym stanie i ci z čystymi nahavicami), začynaje filazafavać na temu relihii, prapanujučy zrabić niejki specyjalny antyrelihijny eksperyment u kosmosie, čamu bo na heta nie zareahavaŭ tam Boh, tak jakby Nieskančatny Vaładar Usieśvietu nièdzie tam žyŭ na 210-tym kilametry dy mieŭby nadta razhnievacca ad padskakvannia Titova nad adnoju z planetaŭ...

Vy-ž samy, tav. Iljičoŭ, kàžacie ŭ svajoj prahramie: « Aktyŭnaja procirelihijnaja prapahanda adciapier nie pavinna papadàć u prastàctva, u vuzki vulhàrna-mataryjalistyčny padychod da relihijnych źjàviščaŭ ». A štož takoje — śmiejem spytać — taja piśmiennaja zajàva Titova, jak nie vulharyzacyja temy na ŭzrovieni karykatùrnaje literatury dla dziaciej, i to niedaràźvitych? Praŭdu piša tav. Fràncev,

hl. b. 10

KANSTANCYJA BUJŁA BIEŁARUSKAJA PAETKA Z NAŠANIŬSKAJ PARY

(Z nahody patrojnaha jubileju)

Ŭ vadkaz na zàklik u biełaruskaj adradženskaj presie j radyjo da abarony rodnaj movy i kultury, padzielimsia tut z našymi čytačami ciopłymi ŭspaminami ab adnoj z pieršych dy sympatyčniejšych, bližejšych našaj chryścijanska-biełaruskaj dušy, budzicielak i spabornic, taje kultury, naahuł rodnaj krasy — Kanstancyi Bujła, vykarystvajučy dobruju nahodu jejnaha jubileju.

Sioleta spoŭniłasia joj 65 hod ad urodzin. Hodnaje uvahi toje, što jana, paśla śmierci Kupały j Kołasa, u litaratury adzinaja pradstaŭnica našaniŭstva, jakaja dasiannia zastajecca pry žyćci. Ź inšaha boku Kanstancyja Bujła — heta druhaja, paśla Alojzy Paškievičanki (Ciotki), žančyna ŭ našym pryhožym piśmienstvie.

Pisać i drukavacca — jak padaje ŭ svajoj radvjahutarcy litaraturavied Dr. S. Stankievič — Bujła pačała naŭździŭ rana. Jašče ŭ 1909 hodzie źjaviŭsia ŭ « Našaj Nivie » pieršy jejny drukavany vierš pad zahałoŭkam « Les », kali paetcy było ŭsiaho 10 hod. Takim paradkam siannia prypadajuć 55-tyja ŭhodki jejnaj litaraturnaj dziejnaści. Vierš « Les », jak i nastupnyja vieršy, prysyłanyja ŭ redakcyju « Našaj Nivy », źviarnuli na siabie asablivuju ŭvahu Janki Kupały. U asobie Bujły jon adrazuž vyčuŭ zdolnuju j aryhinalnuju paetku. I ad taho času Kupała staŭsia ruplivym jejnym apiakunom i litaraturnym nastaŭnikam. Pad jahonaj redakcyjaj vyjšaŭ u 1914 hodzie, roŭna 50 hod tamu, u Vilni pieršy zbornik jejnych vieršaŭ « Kurhannaja Kvietka ».

Ad 1923 h. Bujła stała žyvie ŭ Maskvie. Adarvaŭšysia ad rodnaha asiarodździa, jana ŭ praciahu ŭsich dvaccatych hadoŭ pisała j drukavałasia vielmi redka. A ŭ pahromnych hadoch stalinskaha teroru i zusim zamoŭkła. Heta jejnaja litaraturnaja pasyŭnaść mahčyma stałasia pryčynaju taho, što ŭchavałasia dahetul. Choć jejny muž Vital Kalečyc — havoračy słavami paetki ź jejnaje autabijahrafii da zborniku « Piaćdziesiat čatyry darohi » — « ŭ časie kultu asoby... zahinuŭ, jak i mnohija ni ŭ čym nia vinavatyja ludzi ».

Kali vybuchnuła apošniaja vajna j Saviecki Sajuz apynuŭsia pierad śmiarotnaj zahrozaj, atmasfera teroru źmiakčeła. Tady Bujła adnaviła svaju paetyčnuju dziejnaść. Paśla vyjny ŭ 1950 h. vyjšaŭ pieršy za ŭvieś saviecki peryjad zbornik jejnych vieršaŭ « Śvitannie ». I tut spatykajemsia ź vielmi charakternaj dy vymoŭnaj źjavaj : Bujła była pieršaj z-pasiarod biełaruskcih paetaŭ i piśmiennikaŭ, što stałasia abjektam asabliva vostrych napadaŭ z boku partyjnaje krytyki ŭ peryjadzie Ždanaŭskaj reakcyi ŭ litaratury. U mienskaj « Źviaździe » z 27 lipienia 51 h. byŭ nadrukavany pahromny artykuł Ščerbatava pad zahałoŭkam « U pałonie skažonych ujaŭlenniaŭ i archaičnych vobrazaŭ ». Bujłu tut abvinavačvali za adychod ad savieckaj rečaisnaści, u idealahičnych « skažženniach », a najbolš u nacyjanalnaj abmiažavànaści dy buržuaznym nacyjanalizmie.

U 1954 h. vydadzieny « Vybranyja tvory » Bujły, a ŭ 57 h. zbornik vieršaŭ dla dziaciej « Juračka ». Choć i redka, a ŭsiož źjaŭlajucca čas-ad-času na bałonach biełaruskich časapisaŭ vieršy Bujły i da sianniašnich dzion.

Źmiaščajem tut nikoli nia drukavany ŭ savieckich vydanniach, dziela zabarony, adzin z rannich vieršaŭ Kanstancyi Bujła « Dzień skanaŭ » z pieršaha zbornika paetki « Kurhannaja Kvietka ».

Dzień skanaŭ za haroj, a nad sonnaj ziamloj
Vypłyŭ miesiac purpurna-kryvavy.
Nad razłohami niŭ chutka-šybka jon płyŭ,
Sutrymaŭsia nad sonnaj dubravaj.

. . . .

Ciš usiudy, spakoj... Nad zvanicaj staroj
Zvon zyklivy raptoŭna razdaŭsia;
Razam ź im, pad dubom, nad starym kurhanom
Tresnuŭ kamień i z hukam raspaŭsia.
I ad dzivaŭ takich viecier źmioršy zacich,
Miesiac chmarkaju ŭ niebie zakryŭsia.
Z-pad raskopaŭ ziamli cieni šparka išli, —
Vo adzin ź ich k kryžu prysłaniŭsia ;
U mazolach ruka — vierny znak mužyka —
Śvieciać dziŭnym ahniom jaho vočy ;
I z hrudziej huknuŭ klič: Bracci, ŭsie, chto tut śpić,
Bracci, ustańma usie hetaj nočy!
Siarod niŭ dy paloŭ karahodaŭ-kruhoŭ
My natvorym! Uspomnim byłoje!
Pieśniu tak zaviadziom, jak tady, jak ahniom
U nas kipieła žyćcio maładoje.
Chajža pieśnia lacić, chajža pieśnia hudzić,
Razaljecca pa dołach, pa nivach!
Našaj pieśni takoj nia čutno z pary toj,
Jak lahli my ŭ ciomnych mahiłach.

Prachadzili hady, zacirali ślady,
Zacirali ślady našych śpievaŭ ; —
Nad razłohami niŭ inšy hołas papłyŭ, —
Śpieŭ čužy płyŭ nad našym zasievam.
Bracci! Ŭsie najchutčej chaj z mahiły svajej, —
Brackaj kožny na śviet z nas vychodzie!
My ich pieśniu śpiajom, pieśniu zyčnu, jak hrom,
Ŭ joj raskažam ab našym narodzie.
Zaśpiavajem ab tym, što było, dy jak dym
Raspłyłosia u vichravaj chvali, —
Tuju sławu-pačot, jakoj słyŭ naš narod,
Dy što złydni jamu pachavali ».

. . . .

Čuć mahutny pryzyŭ da mahiłaŭ dapłyŭ,
Razamknulisia miham mahiły ;
Z-pad raskopaŭ ziamli cieni šparka išli
Karahodam miž kryžaŭ pachiłych.
Zyčny rodny napieŭ ź ich hrudziej palacieŭ,
Słovy radaściaj dziŭnaj piajali ;
U voli, k ščaściu pryzyŭ dzieś nad siołami płyŭ,
Raspłyvajučysia recham u dali.
I zmoŭk dziŭny chor. Płyłà pieśnia u prastor.
Tony doŭha ŭ pavietry źvinieli ;
Pradziadoŭski napieŭ nad palami lacieŭ, —
Paśla sosny ab im zašumieli.

Miakki dy čuła-śpieŭny liryzm šmat jakija vieršy Bujły zbližaje da narodnaje tvorčaści j robić ich svojskimi biełaruskaj dušy. Jejnaja paezyja naskroź prasočana haračaj lubaściu da rodnaha kraju j narodu. A viedamy jejny vierš « Lublu naš kraj », pakładzieny na muzyku kampazytaram Mikołam Ravieńskim, pranik amal u kažnuju biełaruskuju viosku i staŭsia narodnaj paezyjaj.

Nie adrečy mo budzie dadatkova da hetych litaraturaviednych vysnavaŭ Dr.St. zaakcentavać i toje, što ŭ kažnym amal paetyčnym siužecie Kanstancyi Bujła załatym haftam snujecca toj dalikatna-ŭzvyšny i pavabna-svojski sentyment jejny da relihijnaha bytu rodnaha, bieź jakoha jejny patryjatyčny ideał adradžajučajsia baćkaŭšyny byŭby niapoŭny, niezavièršany, skarykaturavany. Heta było ŭ jaje zusim naturalnym, kansekventnym, bo-ž vyrasła j raśćviła « Kurhannaju Kvietkaj » iz zdarovych sokaŭ hłyboka-vieručaha biełaruskaha narodu. Skažam adkryta — była adradženskaj dziejačkaj *chryścijanskaj Biełarusi*. Takoju imienna, jakich, nia tolki ŭ « našaniŭskaj pary », kali nacyjanalnaje ŭśviedamlennie tre' było viaści siarod hłybokavieručych bratoŭ, ale asabliva siannia, patreba najbolš, kali piśmenska-adradženskaje pasłanstva tre' viaści pad toju voś vyšadcièmlenaju doŭbniaju samadurska-biazbožnickaje krytyki. Z.

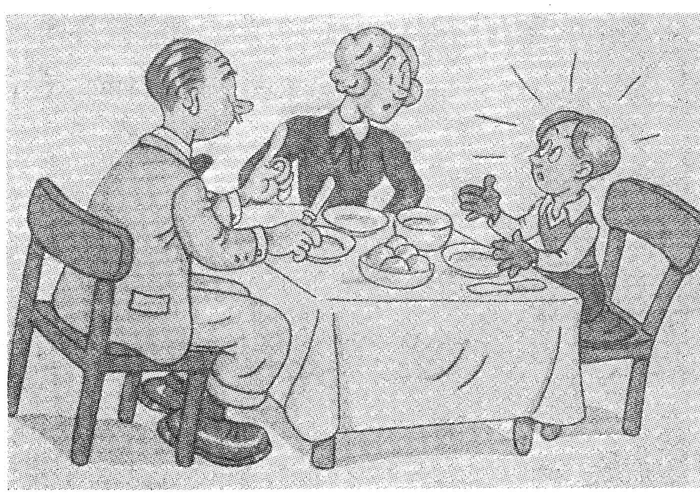
---

rektar Akademii : « Miž-tym u našaj navukova-ateistyčnaj litaratury jašče zamietnaja bolšaja tendencyja da prymityvizàcyi relihijnaje idealohii, da razhlàdu najbolej prymityŭnych staron relihijnaści ». Lepšaha dokazu na heta nie mahli dać redaktary aficyjozu ŭ SSSR, « Navuka j Relihija », źmiaščajučy ŭ vadnym numary časopisi prahràmnuju pramovu Iljičova, zajàvu rektara Franceva dy akademika Skazkina ż dòpisam Titova, kasmanaŭta, ab tym, što — maŭlaŭ — « pieramoha ŭ kosmosie — heta zbroja proci relihii ».

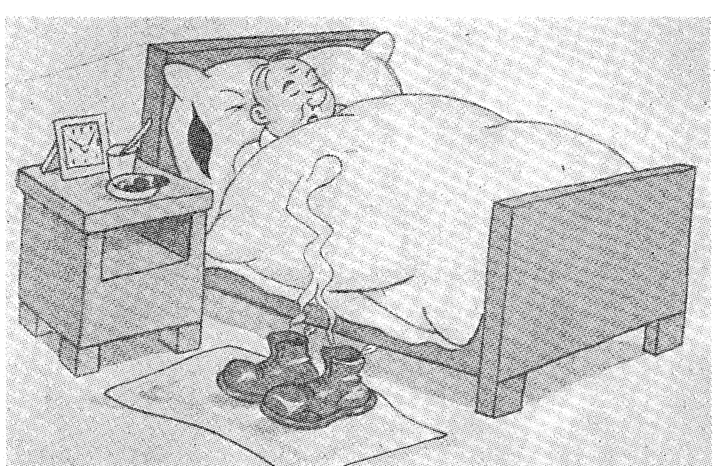
Dziela taho možam našych čytačoŭ zapeŭnić : dakul buduć hetkija voś ateisty, jak jany vyličyli ŭ « Navucy j Relihii », ad Iljičova pačynajučy, a na Titovym kančajučy, možacie być spakojnymi pra žyvùčaść relihii ŭ Savieckim Sajuzie, jaki ŭ svaich 99 % taki składajecca ź ludziej zdarova dumajučych. Ateisty, šukajučyja Boha na 210 klm. mohuć tolki paškodzić vonkavym nabožnym budoŭlam, zamykajučy j razburajučy ich, ale nia — viery ŭ Boha dy relihijnaści savieckich hramadzian. vr.

JAK ŽYĆ, KAB ZDAROVYM BYĆ?

(hraciah)



Hlań na ruki ty svaje !
Ci nia sòramna tabie?
Vaźmi ručnik, myła z vadoj —
Vymyj ruki pierad jadòj !



Bòty z zàpacham niaznòsnym,
Syr na stòliku pad nòsam,
Aramàty, što j kazàci —
Jàkža śpicca tabiè, bràcie?
Na malùnku tut nia bàčym
Šče anùčak tych śmiardziàčych...
Vokny ščylna ŭsiè zakryty...
Nu, i śpiš ty, brat Mikita !...

Direttore respons. : Dott. A. FRUTAZ
Posta indir. : Dott. P. TATARYNOVIC
Roma, Via Trionfale, 6415

Z dazvolu
Duchoun Uladau

Tipolitografia Fausto Failli - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950